



Z Ewangelii św. Mateusza

Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić”. On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna Mego.

A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia”. On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela.

Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

†

Mt 2, 13–15, 19–23

Bóg czuwa nad rodziną

Bóg wybrał swemu Synowi rodzinę ludzką jako naturalne środowisko życia, bezpieczeństwa i wzrastania. Przykład Świętej Rodziny z Nazaretu dowodzi, że Bóg także czuwa nad każdą rodziną. Kto próbowałby odebrać rodzinie jej Boskie powołanie niech wie, że sprzeciwia się planom Boga samego. A to oznacza nie tylko zuchwałość. To także wzięcie odpowiedzialności za opłakane skutki niszczenia rodziny.